

Sygn. akt I C 1978/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia SR Ewelina Iwanowicz

Protokolant: Patrycja Łuczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą
w W.**

przeciwko **J. W.**

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 1978/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 sierpnia 2016 roku wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. wniósł o zasądzenie od J. W. kwoty 1.009,79 złotych

z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku

i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

i kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 listopada 2014 roku w Z. pozwany, kierując samochodem osobowym nie zachowała należytej ostrożności

i odpowiedniego odstępu podczas wykonywania manewru omijania zaparkowanego samochodu marki A. nr rej. (...),

w wyniku czego doprowadził do jego uszkodzenia, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Powodowy ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie

w wysokości 1.009,78 złotych. Pozwany pomimo wezwania do zapłaty nie zwrócił tej kwoty. W tej sytuacji powód wystąpił z roszczeniem regresowym w stosunku do pozwanego.

(pozew – k. 2-9)

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu

1 grudnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1368820/16 uwzględnione zostało powyższe powództwo.

(nakaz zapłaty – k. 10)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł, iż jest pewien, że nie uszkodził żadnego z pojazdów, pomiędzy którymi przejeżdżał w dniu 11 października 2014 roku

na ul. (...) w Z. oraz że policjanci nie odnaleźli na jego samochodzie żadnych śladów.

(sprzeciw – k. 15)

W dniu 3 sierpnia 2017 roku wpłynęło pismo procesowe powoda, w którym wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 1.010 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe powoda – k. 30-31)

Na terminie rozprawy w dniu 14 marca 2018 roku pozwany przyznał, iż spowodował kolizję, ale dodał, że nie był świadomy, że do kolizji doszło i w związku z tym nie można mu zarzucić, że świadomie i z premedytacją oddalił się z miejsca zdarzenia. Ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa.

(protokół – k. 70, k. 71)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

11 października 2014 roku w Z. na ulicy (...) kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) przejeżdżając wzdłuż zaparkowanych po jego prawej stronie pojazdów zauważył pojazd dostawczy stojący po lewej stronie jezdni. Z uwagi na przewężenie zwolnił do 20-30 km/h, poprosił pasażerkę – żonę E. W. o czujność i obserwowanie z prawej strony odległości pomiędzy samochodami. Pozwany i jego żona nie poczuli żadnego tarcia pomiędzy pojazdami, ani nie usłyszeli żadnego dźwięku, czy hałasu sugerującego kontakt pojazdu, którym jechali, z pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) zaparkowanym wzdłuż ul. (...). W tym czasie w samochodzie A. nikogo nie było. J. W. bez zatrzymywania i wysiadania ze swojego auta kontynuował jazdę i zgodnie z planem pojechali z żoną do pracy.

(przesłuchanie pozwanego – k. 71 00:20:40-00:22:43 w zw. z k. 67-67 odw. 00:01:22-00:19:18 wyjaśnień informacyjnych, zeznania świadka E. W. – k. 70 odw. 00:03:56-00:14:57)

Tego samego dnia wieczorem do domu pozwanego i jego żony przyszli właściciele samochodu A. i zgłaszali pretensje, że pozwany porysował im auto. Żona pozwanego, która wówczas z poszkodowanymi rozmawiała, wyprosiła ich z uwagi na niegrzeczny ton ich wypowiedzi. Następnego dnia około południa przyjechali do pozwanego funkcjonariusze Policji i obejrżeli jego samochód stwierdzając zarysowania karoserii prawej strony przedniego zderzaka, uszkodzenie kierunkowskazu zewnętrznego bocznego z prawej strony i zarysowania na prawym lusterku bocznym. Następnie pojechali dokonać oględzin drugiego pojazdu. Poprosili pozwanego, aby swoim samochodem podjechał do uszkodzonego samochodu i stwierdzili, że prawdopodobnie zahaczył prawym lusterkiem o lewy bok A. zarysowując błotnik przedni prawy i drzwi przednie prawe. Na samochodzie A. policjanci nie ujawnili lakieru pochodzącego z innego pojazdu. Policjanci nie ujawnili również żadnych śladów na miejscu zdarzenia.

(przesłuchanie pozwanego – k. 71 00:20:40-00:22:43 w zw. z k. 67-67 odw. 00:01:22-00:19:18 i k. 71 00:16:52-00:18:33 wyjaśnień informacyjnych, zeznania świadka E. W. – k. 70 odw. 00:03:56-00:14:57, notatka urzędowa – k. 1 załączonych akt II W 163/15, protokoły oględzin rzeczy – k. 6-9 załączonych akt II W 163/15)

W dacie zdarzenia samochód kierowany przez pozwanego ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(bezsporne, nadto potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego – k. 40-41 odw.)

Po zgłoszeniu szkody przez poszkodowaną ubezpieczyciel uzyskał informację

z Komendy Powiatowej Policji w Z., iż J. W. podczas wykonywania manewru omijania doprowadził do uszkodzenia zaparkowanego pojazdu A.

nr rej. (...), po czym odjechał z miejsca zdarzenia nie pozostawiając żadnych danych.

(kopia pisma z 13 listopada 2014 roku – k. 42)

K. Z. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, który wypłacił jej 594,89 złote tytułem odszkodowania, a drugiemu współwłaścicielowi samochodu A. Z. kwotę 504,90 złote.

(bezsporne, nadto druk zgłoszenia szkody w pojeździe – k. 44-46, kalkulacja naprawy – k.47-48, kopia pism z dnia 18 sierpnia 2015 roku – k. 49, k. 50, kopie potwierdzenia przelewów – k. 51, k. 52)

Pismem z dnia 15 października 2015 roku, doręczonym 23 października 2015 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.009,79 złotych w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

(bezsporne, nadto kopia wezwania – k. 53, kopia potwierdzenia doręczenia – k. 54)

Prawomocnym wyrokiem nakazowym z dnia 17 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II W 163/15 Sąd Rejonowy w Zgierzu uznał J. W. za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na tym, że nie zachował szczególnej ostrożności i odpowiedniego odstępu podczas wykonywania manewru omijania, w wyniku czego uderzył w prawidłowo zaparkowany pojazd marki A., czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym pasażerowi będącemu w jego pojeździe i wymierzył mu karę 200 złotych grzywny. Pozwany nie odwoływał się od tego orzeczenia.

(kserokopia odpisu wyroku nakazowego – k. 43, wyrok nakazowy ze stwierdzeniem prawomocności – k. 31 załączonych akt II W 163/15)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych dowodów uznanych za wiarygodne.

Oceniając dowód z przesłuchania pozwanego Sąd zwrócił uwagę na tłumaczenie przez niego przyczyn nie zaskarżenia wyroku nakazowego. Pozwany wskazał, iż nie odwołał się od tego orzeczenia, ponieważ kara była znikoma i sądził, że to zamyka sprawę kolizji. Zdaniem Sądu, takie rozumowanie pozwanego usprawiedliwia postawiony mu zarzut i opis czynu, za który obwiniony został ukarany grzywną w wysokości 200 złotych, a mianowicie – za spowodowanie uszkodzenia pojazdu i stworzenie zagrożenia dla pasażerki, ale nie za zbiegnięcie z miejsca zdarzenia. W tym kontekście nie może stanowić dowodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, a tym bardziej świadomości pozwanego o tym, że spowodował zdarzenie drogowe i oddał się z miejsca tego zdarzenia wyłącznie pismo z KPP w Z.

z 13 listopada 2014 roku. Ponadto pozwany jednoznacznie stwierdził, iż nie miał świadomości, że zarysował inny pojazd oraz że nie miałby powodu, żeby uciekać z miejsca zdarzenia. Wydaje się to tym bardziej logiczne, iż pozwany wraz z żoną mieszkają przy

ul. (...), praktycznie codziennie przejeżdżają tym samym pojazdem tą ulicą, i mogliby zostać bardzo łatwo odnalezieni, co zresztą potwierdziło się w realiach niniejszej sprawy,

a przy tym pozwany posiadał polisę oc. Twierdzenia powoda o braku świadomości spowodowania kolizji znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka E. W., która opisała, że nie było w samochodzie, którym się wówczas poruszali, odczuwalnych czy słyszalnych oznak kontraktu pomiędzy pojazdami. Pozwany odniósł się również do zeznań świadków z postępowania wykroczeniowego. Zakwestionował ich twierdzenia, jakoby

po zdarzeniu zatrzymał się i sprawdził, co się stało, a tym bardziej, że wysiadł ze swojego samochodu, żeby zobaczyć, co się stało, a następnie odjechał. Twierdzenia pozwanej w tym zakresie także znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka E. W..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2016 r, poz. 2060 z zm.), zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę w stanie po użyciu alkoholu, wszedł

w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa, nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami lub zbiegł z miejsca zdarzenia.

Jak wskazała D. M. w komentarzu do przywołanego powyżej przepisu (Prawo ubezpieczeń gospodarczych. K.. T. K. do przepisów prawnych

o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń opublikowany w LEX, 2010) ustalenie winy kierującego (i jej stopnia) ma istotne znaczenie dla ustalenia ewentualnych roszczeń regresowych zakładu ubezpieczeń. Ze względu na interes poszkodowanego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie nawet wtedy, gdy kierującemu, który spowodował szkodę, można zarzucić umyślność, rażące niedbalstwo (był pod wpływem alkoholu lub narkotyków, nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem) lub popełnienie przestępstwa (kradzież pojazdu, ucieczka z miejsca wypadku). Jednak ponoszenie przez zakład ubezpieczeń rzeczywistego ciężaru wyrównania szkody w powyższych okolicznościach godziłoby w zasady współżycia społecznego. Ustanowione przepisami ustawy roszczenie zwrotne zapobiega sytuacjom, w których ochrona byłaby przyznana osobie postępującej w sposób szczególnie naganny. Obciążenie odpowiedzialnością materialną stanowi najbardziej dotkliwą formę sankcji dla kierującego pojazdem. Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń na rzecz poszkodowanych. Z tym momentem – z mocy samego prawa – powstaje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia. Powstaje zasadniczo nowa wierzytelność, choć pod wieloma względami jest ona jednak uzależniona od istnienia wierzytelności pierwotnej (podstawowej), jaka została zaspokojona przez zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego. Wierzytelność pierwotna, która przysługiwała poszkodowanemu, została zaspokojona i dzięki temu powstało roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń. Spośród okoliczności wymienionych w art. 43 pkt 1-4 jedynie między rozmyślnym działaniem (pkt 1) kierującego a szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy (art. 361 k.c.).

W odniesieniu do pozostałych stanów faktycznych (pkt 2-4) do powstania roszczenia zwrotnego po stronie zakładu ubezpieczeń wystarczy sam fakt, że kierujący wyrządził szkodę (w stanie po użyciu alkoholu, gdy wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa, uciekł z miejsca zdarzenia).

W niniejszej sprawie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi

na niewykazanie przez stronę powodową, iż pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia

(w rozumieniu art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...). Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 w/w ustawy wymaga bowiem ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 16 ustawy, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (wina umyślna lub rażące niedbalstwo). Nie można zatem uznać za zbiegnięcie z miejsca zdarzenia sytuacji, w której sprawca oddala się, nie wiedząc, iż zdarzenie spowodował.

Pozwany podnosił zaś w toku niniejszego procesu, iż przejeżdżając wolno obok samochodu marki A. (...), obserwując wraz z pasażerem prawą stronę swojego pojazdu, nie odczuł w żaden sposób, ani nie usłyszał, że zarysował tenże pojazd. Powód nie zgłosił zaś żadnego wniosku dowodowego na okoliczność, czy z uwagi na mechanizm powstania

oraz rodzaj i rozmiar uszkodzenia obu pojazdów biorących udział w kolizji – w postaci zarysowań karoserii, przetarcie pojazdem O. (...) o pojazd A. (...) było odczuwalne dla kierującego tym pierwszym pojazdem, a zwłaszcza nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych.

Analizując okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, iż przetarcie lusterkiem bocznym, a być może również prawą stroną zderzaka przedniego, przez jeden samochód osobowy, przedniej lewej części drugiego pojazdu osobowego, w których bezpośrednio po zdarzeniu widać było tylko drobne zarysowania karoserii i które to zderzenie nie pozostawiło ani żadnych śladów na miejscu zdarzenia, ani nawet odwzorowania lakieru samochodu O. (...) na samochodzie A. (...), mogło być nieodczuwalne i niesłyszalne wewnątrz pierwszego z tych aut, a na pewno nie zostało wykazane w toku niniejszego procesu, że pozwany kierując swoim autem poczuł, usłyszał lub w inny sposób odczuł uderzenie w drugie z nich.

Strona powodowa nie zgłosiła także żadnego wniosku dowodowego na okoliczność zachowania się pozwanego po zaistnieniu zdarzenia, a zwłaszcza nie wnosiła o przesłuchanie w charakterze świadków osób, które miały widzieć zdarzenie i które w postępowaniu wykroczeniowym twierdziły nawet, że pozwany po uderzeniu w drugi pojazd zatrzymał się,

a nawet że wysiadł ze swojego auta, żeby zobaczyć co się stało i wówczas odjechał. Oczywiście z uwagi na zasadę bezpośredniości dowodów Sąd nie mógł oprzeć się

na dowodach zebranych w sprawie o wykroczenie. W toku niniejszej sprawy zarówno pozwany, jak i osoba, która była pasażerem jego pojazdu w chwili zdarzenia, konsekwentnie twierdzili zaś, iż pozwany, sądząc że przejechał bezkolizyjnie, po prostu kontynuował jazdę do wyznaczonego uprzednio celu i dotarł do miejsca pracy. Jednocześnie z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby osoby, które miały widzieć zdarzenie próbowały w jakikolwiek sposób zwrócić uwagę pozwanego lub jego żony, wpłynąć na jego zatrzymanie się i które to sygnały mogłyby pozwany zignorować.

Oznacza to, że powód, pomimo spoczywającego na nim z mocy art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. ciężaru dowodów, nie wykazał, iż pozwany miał świadomość spowodowania kolizji, a następnie świadomie odjechał z miejsca zdarzenia, bez pozostawienia poszkodowanym swych danych personalnych i informacji na temat ubezpieczenia oc,

z zamiarem zatajenia przed poszkodowanymi lub organami ścigania swoich personaliów, tak aby nie ponieść odpowiedzialności za zdarzenie. Ponadto, odjechanie pozwanego z miejsca zdarzenia nie utrudniło odnalezienia sprawcy kolizji, który pojechał w już wcześniej zaplanowane miejsce, a po pracy wrócił zwyczajnie do miejsca zamieszkania, nie ukrywał się i tam przyszli do niego porozmawiać poszkodowani, a następnie funkcjonariusze Policji, a w dalszej kolejności wydano wyrok nakazowy przeciwko pozwanemu.

Powyższe stanowisko znajduje poparcie w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 listopada 2016 roku, sygn. akt III Ca 1027/16, LEX nr 2159765.

Dodać należało, iż fakt wydania przeciwko J. W. wyroku nakazowego w postępowaniu wykroczeniowym, od którego ten się nie odwołał, nie przesądza o tym, iż jego zachowanie faktycznie wypełniło dyspozycję art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., bowiem po pierwsze, sąd cywilny związany jest

z mocy art. 11 k.p.c. wyłącznie prawomocnymi wyrokami skazującymi za przestępstwa,

po drugie, pozwany tymże wyrokiem nie został ukarany za zbiegnięcie z miejsca zdarzenia,

a jedynie za jego spowodowanie, a po trzecie, w toku niniejszego postępowania konsekwentnie zaprzeczał, aby zbiegł z miejsca zdarzenia, bowiem nie miał świadomości, że w ogóle jakieś zdarzenie drogowe nastąpiło.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo w całości.